

## Cassandra – ABBA

Za oknem świat, gdzie się tańczy i krzyczy  
Stoisz na schodach a miasto o krok  
Kryjesz swą twarz znów pod bladym uśmiechem  
I znów płakałaś przez całą noc  
Szkoda, Kasandro, że nikt ci nie wierzy  
Choć w sercu gdzieś wiemy, że rację masz  
Teraz musimy uwierzyć gwiazdom  
Że gdy przyjdzie dzień  
Niebo odnajdzie nas  
Wybacz, Kasandro, to wszystko nie tak  
Za kilka chwil zrozumiesz  
Szkoda ci róż choćby i płonął las  
Kto zmieni świat mój w różę?  
I nie zapewni mnie nikt  
Że będzie noc, przyjdzie świt  
Nikt nie daruje mi win!  
Wybacz, Kasandro, lecz nie wiem, jak żyć  
A twoje słowa ranią  
Nie chciałam wierzyć, bo już nie mam sił  
Aby się zmierzyć z prawdą  
Jutro nad ranem twój statek odpłynie  
Znów będziesz sama, bez ojca i sióstr  
Nie ma powodu, byś tutaj była  
I to, co kochałaś, sprawiało ci ból  
Poznałaś jutro okryte ciemnością  
Gdy w pustym domu widziałaś swą twarz  
Spakuj swój szal, parę łez i wspomnień  
To już wszystko wiem  
Twój statek czeka, lecz

Wybacz, Kasandro, to wszystko nie tak  
Za kilka chwil zrozumiesz  
Szkoda ci róż choćby i płonął las  
Kto zmieni świat mój w różę?  
I nie zapewni mnie nikt  
Że będzie noc, przyjdzie świt

Nikt nie daruje mi win!  
Wybacz, Kasandro,lecz nie wiem, jak żyć  
A twoje słowa ranią  
Nie chciałam wierzyć, bo już nie mam sił  
Aby się zmierzyć z prawdą  
Patrzę jak statek twój znika w promieniach  
Jak wita dzień,który nie miał już przyjść  
Czy znajdziesz tam, gdzieś w oddali szczęście?  
Nie wiemmoże nie?Alewstaje dzień!

Wybacz, Kasandro, to wszystko nie tak  
Za kilka chwil zrozumiesz  
Szkoda ci róż choćby i płonął las  
Kto zmieni świat mój w różę?  
I nie zapewni mnie nikt  
Że będzie noc,przyjdzie świt  
Nikt nie daruje mi win!  
Wybacz, Kasandro,lecz nie wiem, jak żyć  
A twoje słowa ranią  
Nie chciałam wierzyć, bo już nie mam sił  
Aby się zmierzyć z prawdą



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych